GAZETA KUJAWSKA

ORGAN MIĘDZYPARTYJNY STRONNICTW POLITYCZNYCH

Rok II. Nr. 71 (370) Włocławek, środa 26 marca 1947 roku. Cena 3 złote

Co mówią inni

II.

W dniu wczorajszym podaliśmy artykuł, w którym umieściliśmy odpowiedź na ankietę urządzoną przez „Trybunę Robotniczą" w Katowicach. Dzisiaj podajemy drugą z kolei wypowiedź:

Oto co odpowiedział Jacques Duclos, wiceprzewodniczący Zgromadzenia Narodowego i sekretarz Francuskiej Partii Komunistycznej:

„Sądzę, że kwestią zasadniczą, zarówno dla Francji jak i dla Polski jest uniemożliwienie Niemcom, by stały się znów kiedyś potęgą agresywną. Jako dwaj najbliżsi sąsiedzi Niemiec powinniśmy złączyć nasze siły, by ten niezbędny postulat bezpieczeństwa został zrealizowany na konferencji w Moskwie.

Niemcy na wschodzie zostały już pozbawione bazy przemysłowej, którą mogły wykorzystać, aby stać się ponownie potęgą wojenną: zostały pozbawione Śląska. My Francuzi możemy się cieszyć z tego, że Cały Śląsk należy teraz do Polski.

Jeżeli chodzi o nas, domagamy się, by Zagłębie Ruhry nie stało się nowym arsenałem niemieckim; żądać więc będziemy, by oddane zostało pod surową kontrolę międzyaliancką. Uważamy, że nasze dwa kraje mają do odegrania bardzo ważną rolę w stworzeniu pokoju światowego i dla tego Partia nasza oddawna walczy o odnowienie sojuszu między Francją a Polską na zasadach współpracy przeciwko wszelkiemu nawrotowi niebezpieczeństwa agresji ze strony Niemiec.

Umowa kulturalna jest naszym zdaniem tylko początkiem. Nam, Francuzom, bardzo zależy na tym żeby Polacy, którzy mieszkali we Francji, a chcą powrócić do Polski, zachowali dobre wspomnienia o naszym kraju. Jesteśmy pewni, że ci Polacy po powrocie do swej ojczyzny będą czynnikiem, który szerzyć będzie zrozumienie dla kultury francuskiej. Ale oczywiście — że trzeba iść dalej, poza ten pierwszy krok i dążyć usilnie do podpisania Traktatu Przyjaźni i Wzajemnej Pomocy między Francją i Polską, nie mówiąc już o umowie handlowej, którą powinniśmy rozszerzyć do maksimum..

W sprawie demokratyzacji i denazyfikacji Niemiec uważamy, że trzeba przyśpieszyć dochodzenie przeciwko wszelkim zbrodniarzom wojennym w Niemczech, zarówno przeciwko wojskowym, jak i cywilnym, oraz zajmującym stanowiska urzędnicze. Nie jest dla nikogo tajemnicą, że wielu Niemców, zbrodniarzy wojennych, korzysta dzisiaj jeszcze z daleko posuniętej pobłażliwości.

Uważamy, że trzeba wyeliminować wszystkich hitlerowców ze wszystkich stanowisk odpowiedzialnych w całych Niemczech i sądzimy wreszcie, że zamiast zachowywać elementy faszystowskie, oprzeć się trzeba przede wszystkim o czynniki demokratyczne.

Proces denazyfikacji przebiega w Niemczech nierównomiernie; w strefie zachodniej jest on o wiele mniej zaawansowany aniżel w strefie wschodniej.

Bezpieczeństwo Francji, natomiast zarówno jak i bezpieczeństwo Polski wymaga, aby denazyfikacja została przeprowadzona w całej pełni i na całym terytorium niemieckim".

Olbrzymia klęska powodzi

TCZEW (obsł. wł.). Mimo nadludzkich wysiłków ekip saperskich i minerów most drogowy w Tczewie runął. Ujście Wisły jest wolne od lodów, ale zwały lodu spiętrzają się na zawalonym drogowym moście tczewskim.

SZCZECIN (obsł. wł.). Sytuacja na Prośnicy w Kołobrzegu staje się coraz bardziej niebezpieczna. Most Miedziany w Kołobrzegu zagrożony. Przygotowania do ewakuacji ludności z 13 zagrożonych powodzią osiedli w powiecie gryfińskim zakończono.

LUBLIN (obsł. wł.). W korycie Wisły w powiecie puławskim utworzył się zator koło wsi Zastaw Polanowski. Woda przelała się przez wał. Zalane zostały 4 miejscowości — Zastaw Polanowski, Wilków, Szczekarków i Zastaw Karczmirski. Stały przybór wód zagraża coraz nowym wsiom.

WARSZAWA (obsł. wł.). Miasto Nowy Dwór znajduje się pod wodą. Akcja ewakuacyjna w toku. Około 5000 ewakuowanych zostało przewiezionych do Warszawy. Woda wtargnęła również na teren puszczy Kampinowskiej. Akcja ratunkowa bardzo utrudniona. Są ofiary w ludziach.

Na Odrze od Krosna do Kostrzynia szereg zatorów.

WARSZAWA (obsł. wł.). Przy Modlinie i Małkini mosty zagrożone. W okolicy Jabłonnej przy wsi Boża Wola wały zostały przerwane; woda przelewa się na najbliższe okolice.

Na Dolnej Odrze lód nagromadzony na odcinku Kostrzyń—Szczecin blokuje lody i wodę z górnej Odry, Warty i Noteci. Z tej racji w rejonie Kostrzynia wały zostały przerwane. Woda zalewa duże przestrzenie. Na rzece Warcie został uszkodzony most w Uniejowie i Miłkowicach. Na odcinku Koło—Konin został przerwany wał w okolicy wsi Roztoka. Woda zalewa okoliczne wsie i pola.

W Sieradzkim nad Wartą zostały zalane miejscowości: Dzigorzew, Wośniki, Burzenin, Chojny i Warta. Przedmieście Sieradza-Pragą zalane. Domy nurzają się do połowy w brudnej, gliniastej wodzie. Ludzie jeżdżą łódkami po ulicach. Zalane są także przedmieścia: Olendry Duże i Małe, Podrzecze i Wierzbowa.

Ludzie z dachów wzywają pomocy

MODLIN (obsł. wł.). Samochody mogą dojechać szosą tylko do 28 kilometra. Po obu stronach szosy olbrzymie przestrzenie zalane wodą. Domy zalane po dachy. Z wody wystają wierzchołki wysokich drzew. Akcja ratownicza trwa w całej pełni. Łodzie wywożą ludność z zalanych przestrzeni. W akcji ratowniczej bierze udział: wojsko, Straż Ogniowa i Milicja Obywatelska. Eskadry samolotowe bombardują zator, który ciągnie się na przestrzeni 6 kilometrów. Na terenie Wyszogród—Modlin pod wodą w tej chwili znajduje się przestrzeń o wymiarze 70 km. kwadratowych. 12 wiosek jest całkowicie zatopionych. 8 wsiom zagraża powódź. Akcją ratowniczą objęto do tego czasu ponad 8000 osób. Inwentarz żywy prawdopodobnie padnie w 70%, ze względu na to, że znikoma ilość łodzi nie pozwoli na dostarczenie do wszystkich miejsc paszy. W tej chwili akcja ratownicza dysponuje 60 łodziami, a ze względu na olbrzymią zalaną przestrzeń liczba łodzi winna być pięciokrotnie większa. Ofiar w ludziach do tego czasu nie było. Straty materialne nie zamykają się w granicach pół miliarda złotych. Gmina Cząstkowo zalana całkowicie. Ludność z dachów woła pomocy. Miasto Nowy Dwór znajduje się pod wodą w 75%, a gmina Góra w 50%.

Według oświadczenia starosty powiatu warszawskiego ob. Długoszewskiego główne niebezpieczeństwo zostało zażegnane. Obecnie tylko są podejmowane wysiłki celem przewiezienia ludności w bezpieczne miejsce oraz dostarczenie tej ludności odzieży i żywności.

Pan Prez. Bierut na trasie powodziowej Warszawa — Włocławek

WARSZAWA (obsł. wł.). W poniedziałek Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut w towarzystwie ministra Rusinka oraz generałów Spychalskiego i Bardziłowskiego dokonał inspekcji samolotowej nad terenami powodziowymi wzdłuż linii Warszawa—Włocławek.

Prezydent Bierut po inspekcji udzielił przedstawicielowi Polskiej Agencji Prasowej wywiadu, w którym stwierdził, że wraz z olbrzymimi masami wód, które zalały wielkie przestrzenie, wdarły się również olbrzymie kry, które niszczą domostwa. Zalew powstał nagle w nocy, co utrudniło akcję zapobiegawczą. Ludność zdążyła jedynie uratować własne życie, zostawiając dobytek i inwentarz na łasce losu. W czasie przejeżdżania samolotem Prezydent widział jak ludność z dachów rozpaczliwie wzywała pomocy podając sygnały chusteczkami. Na dachach znajduje się wiele dzieci. Grupy ludzi szukają rozpaczliwego ratunku na krach. Została zarządzona mobilizacja wszystkich środków przewozowych w rejonie Nowego Dworu.

Na pytanie czy istnieje dalsze niebezpieczeństwo Prezydent oświadczył, że wzrastające ciepło spowoduje dalszy przybór wód, tymbardziej, że główna zapora lodowa pod Zakroczymiem nie ustępuje. Ponieważ bomby 100 kilogramowe nie są wystarczające wydano zarządzenie użycia bomb pół tonowych.

Natychmiastowa pomoc materialna dla powodzian jest konieczna. Zwłaszcza należy ludności rozdać obuwie i odzież. Powołany zostanie Centralny Komitet Obywatelski, który zajmie się planową akcją pomocy. Wezwane zostanie do ofiarności i współpracy całe społeczeństwo, bowiem akcja pomocy dla powodzian jest obecnie najważniejszym zagadnieniem chwili obecnej.

Rząd uczyni wszystko co spoczywa w jego mocy. Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej wyda posiadane zapasy odzieży i obuwia. Musimy skutki olbrzymiej klęski zmniejszyć a sądzić należy, że całe społeczeństwo weźmie w tej akcji jak najszerszy udział — zakończył swój wywiad Pan Prezydent Rzeczypospolitej.

WARSZAWA (obsł. wł.). Została powołana do życia Nadzwyczajna Komisja Pomocy dla Powodzian. Na czele tej komisji stanął Minister Pracy i Opieki Społecznej ob. Rusinek, w skład komisji weszli wiceminister Wolski i Tkaczow. Otworzono kredyt rządowy w wysokości 100.000.000 złotych na akcję pomocy dla powodzian.

TORUŃ (obsł. wł.). Stały most kolejowy w Toruniu został oddany do użytku powszechnego w poniedziałek dnia 24 marca r. b. Jak wiadomo prowizoryczny most kolejowy został przez ostatnią powódź zniesiony.

U generalissimusa Stalina

MOSKWA (obsł. wł.). Generalissimus Stalin przyjął przedwczoraj w obecności ministra Mołotowa ministra Spraw Zagranicznych Wielkiej Brytanii Bevina.

Z procesu Rudolfa Hoessa

Ponury obóz śmierci

Świadek Zbigniew Kukła przebywał w Oświęcimiu od roku 1940 do stycznia 1945, jako więzień Nr. 702. Pracował w kuchni obozowej. Stwierdza, że kierownik kuchni SS-man Hendler wszystkie wartościowe produkty zabierał dla kuchni SS-manów. Artykuły, które były przywożone dla kuchni obozowej, zasadniczo nie nadawały się do użytku. Kartofle, brukiew i inne jarzyny były przeważnie zgniłe. Jeżeli dawano mięso, były to ochłapy końskie, przeważnie cuchnące, niejednokrotnie opatrzone stemplem rzeźni, że mięso to nie nadaje się do użytku. Świadek stwierdza dalej, że również blokowi okradali więźniów z chleba i innych artykułów. Zupę obiadową wydawano o godzinie 11-tej. Bardzo często czekała ona na więźniów, aż do wieczornego apelu. Była zawsze zimna, a w zimie często zmarznięta. Spożywanie zimnych posiłków spowodowało biegunkę.

BUNT WIĘŹNIÓW

Następnie Trybunał odczytuje fragment zeznań świadka, gdzie powiedziane jest o buncie więźniów z kompanii specjalnej, zatrudnionych przy krematorium. Więźniowie ci mieli być odesłani do komory gazowej. Nie chcieli iść dobrowolnie. Wyrwali broń SS-manom i rozpoczęła się walka. Opór nie trwał długo. Wszyscy zostali zastrzeleni.

Świadek Jan Klima w zeznaniach swoich stwierdził, że do dołów krematoryjnych wrzucano dzieci żywcem, bądź bezpośrednio z samochodów, bądź też podprowadzano je do dołów i SS-mani długimi widłami spychali je w ogień.

ZUPA NA TRUPACH

Świadek zeznał również, że w dniu 17 kwietnia 1943 r. podano w obozie zupę, ugotowaną na trupach Żydów holenderskich.

W dalszym ciągu świadek stwierdza, że palono żywcem dzieci polskie, pochodzące z Zamojszczyzny. Były to dzieci powyżej lat 10-ciu.

W zeznaniach swoich świadek Szlama Dragon szczegółowo opisuje swoją pracę przy krematoriach i urządzenie komór gazowych, rowów do palenia zwłok i samych krematoriów.

WTRĄCIŁ DZIECKO W PŁOMIEŃ

Świadek przytacza fakt, że pewnego razu z komory gazowej wydobyto żywe dziecko. Było ono szczelnie zawinięte w poduszkę i dzięki temu nie zginęło od gazu. SS-man dziecko to położył nad płonącym rowem, obcasem zmiażdżył mu krtań i jednym kopnięciem wtrącił dziecko w płomień.

EKSPERYMENTY

Przed Trybunałem stają świadkowie, obywatele belgijscy. Świadek Albert Blum, technik dentystyczny z Brukseli, przebywał w Oświęcimiu i Brzezince od 1943 roku. Z grupy 1.200 więniów, z którą przybył do Oświęcimia, pozostało przy życiu 87 osób. Opisuje udręki życia obozowego, znęcanie się kapo i SS-manów nad więźniami, mówi następnie o selekcjach i wybieraniu ludzi do eksperymentów lekarskich. Wybierano w tym celu więźniów młodych i zdrowych. Byli oni poddawani kastracji. Kilku z nich przeżyło obóz — mówi świadek — i obecnie mieszkają w Belgii. Są to nieszczęśliwi ludzie, ciężko okaleczeni, nie mogący zawrzeć związków małżeńskich. Świadek mówi dalej o badaniach przeprowadzanych na kobietach. Były to przeważnie młode Żydówki. Poddawano je różnym eksperymentom oraz badaniom rasowym. Wspomina także o doświadczeniach, dokonywanych na ludziach obłąkanych. Tym stosowano zastrzyki do rdzenia pacierzowego.

Mówię w imieniu tych, którzy już nie żyją. Pragnę aby świat już nigdy nie widział teego co myśmy przeszli. Oby już nigdy nie doszło do takiego poniżenia, żeby ludzie traktowani byli gorzej niż zwierzęta, przez ludzi, którzy doszli do stanu wściekłych psów — kończy swoje zeznania świadek Blum.

SADYSTKI.

Następnym świadkiem jest Estera Tenzer. Brała ona udział w partyzantce belgijskiej i została schwytana przez żandarmów. Oświęcim określa jako ponury obóz śmierci. Opisuje częste selekcje i podkreśla, że ludzie żyli w obozie, orientując się w tym co ich czeka. Ta ustawiczna groza śmierci była czymś strasznym. SS-manki były to bestie, bez żadnych uczuć ludzkich, zdegenerowane sadystki, które znajdowały w znęcaniu się nad więźniarkami ujście dla swych zboczonych instynktów.

Głosem podniesionym, a zwracając się w stronę oskarżonego świadek woła: Jest to najpiękniejszy dzień mego życia, w którym mogłam doczekać chwili ujrzenia na ławie oskarżonych kata, który męczył mnie i zamordował moją matkę i siostrę.

Zeznaniom tym (składanym w języku niemieckim) Hoess przysłuchiwał się b. uważnie, zapisując je w swoim notesie. Nie okazał jednak żadnego wzruszenia.

Sprawiedliwość dziejowa

MOSKWA. PAP. Wicepremier ukraińskiej ZSRR znakomity poeta ukraiński Mikołaj Bażan w odpowiedzi na pytania korespondenta PAP w Moskwie w sprawie stanowiska społeczeństwa radzieckiego wobec polskich Ziem Odzyskanych, oświadczył: „Sprawiedliwość dziejowa granic państwa polskiego nad Odrą i Nysą nie ulega żadnej wątpliwości. Uchwały konferencji w Poczdamie wychodziły z założenia tej właśnie historycznej sprawiedliwości, stanowi ona bowiem ostoję przyszłego pokoju między narodami.

Odradzające się życie polskie na Ziemiach Zachodnich, zmartwychwstałe miasta, zasiane pola, i rozwijająca się tam kultura polska — oto dowody niezaprzeczalnego prawa i niezłomnej woli narodu polskiego do stworzenia silnego, niepodległego, demokratycznego państwa. Na wieki zamilknąć musi zwierzęcy ryk niemieckiego imperializmu i niemieckiego Drang nach Osten, który tyle razy zadawał cios pokojowi światowemu i twórczej pracy całej ludzkości".

Pomoc dla Grecji i Turcji

WASZYNGTON (obsł. wł.). Kongres amerykański przystąpił do rozpatrywania sprawy udzielenia pomocy dla Grecji i Turcji.

W związku z tym zostało ogłoszonych szereg dokumentów dotyczących tych zagadnień. Między innymi opublikowano dokument, w którym jest mowa o odstąpieniu Cypru Grecji.

Z konferencji w Moskwie

MOSKWA (obsł. wł.). Po dwudniowej przerwie w obradach w dniu wczorajszym rozpoczęło się posiedzenie czterech ministrów. Na posiedzeniu rozpatrywano komunikat komitetu koordynacyjnego. Również w dniu wczorajszym obradowały zespoły zastępców ministrów nad sprawami traktatu pokojowego z Austrią i Niemcami.

Korespondenci anglosascy, którzy do tego czasu byli bardzo pesymistycznie nastrojeni co do wyników konferencji, zmienili ostatnio swoje przekonania i nabrali otuchy oraz nadziei na dobre zakończenie obrad. Korespondenci jednocześnie wyrażają uznanie dla radzieckiej obsługi informacyjnej i za zapewnienie jak najlepszych warunków pracy.

Na komisji rozbrojeniowej ONZ

NOWY JORK (obsł. wł.). Komisja dla spraw rozbrojenia przy Organizacji Narodów Zjednoczonych przystąpiła do rozpatrywania spraw rozbrojenia.

Dyskusja toczy się na tematy związane z tą kwestią z wyłączeniem zagadnień dotyczących energii atomowej i jej zastosowania w dziedzinie wojskowej.

Komisja rozbrojeniowa odroczyła swe obrady do piątku bieżącego tygodnia.

NOWY JORK (obsł. wł.). W dniu wczorajszym przedstawiciel W. Brytanii zapowiedział, że w najbliższym czasie wniesie konkretny plan rozbrojenia. W planie tym będą przedstawione trzy zasadnicze punkty: Regulacja sił zbrojnych i zmniejszenie zbrojeń, utworzenie własnych sił zbrojnych przez Narody Zjednoczone oraz międzynarodowy system kontroli zbrojeń.

Również przedstawiciel Stanów Zjednoczonych zapowiedział w tym przedmiocie złożenie samodzielnego projektu.

Zwłoki męczenników polskich

GDAŃSK PAP. Z powodu nagłego zamarznięcia Wisły, zwłoki zamordowanych przez hitlerowców polskich działaczy Gdańska z okresu przedwojennego, nie mogły być przewiezione ze Stutthofu, gdzie z końcem ub. roku zostały znalezione w masowym grobie w lesie. Obecnie ciała 67 męczenników zostały przewiezione do Gdańska. Będą one przeniesione na cmentarz w Saspie, gdzie spoczną obok grobów tysięcy Polaków, ofiar morderców niemieckich.

Amnestionowani

POZNAŃ PAP. W ramach realizacji ustawy amnestyjnej do dnia 17 marca br. w województwie poznańskim opuściło więzienia 1.622 osoby. Równolegle odbywa się akcja ujawniania się członków organizacji podziemnych. Na dzień 17 marca br. liczba osób, które ujawniły się, wyraża się cyfrą 552. Wśród ujawnionych znajduje się kilku czołowych przywódców WIN.

Rozpaczliwe pismo

LONDYN (obsł. wł.). Uchodźcy greccy znajdujący się w Jugosławii wystosowali do Komisji ONZ badającej stosunki na pograniczu greckim specjalne pismo, w którym stwierdzają, że rządowe wojska greckie palą wsie, rabują dobytek i gwałcą kobiety. W piśmie tym uchodźcy proszą komisję o zbadanie podanych świadków na przytoczone fakty.

Jedenasta rocznica

KRAKÓW PAP. Staraniem Wydziału Kultury i Oświaty OKZZ odbyła się uroczysta akademia ku czci poległych w wypadkach krakowskich w r. 1936 robotników. Uroczystość zagaił pos. Kowalczyk (PPS) poczem zabrał głos pos. Adam Polewka (PPR). Mówca zobrazował okres krystalizowania się frontów ludowych w Europie w 1936 r. i przedstawił na tym tle wysiłki ruchu robotniczego w Polsce, dążące do stworzenia jednolitego frontu.

Prelegent podkreślił, że data 23 marca jest nie jako datą ideologiczną, jest fragmentem zmagań proletariatu o zajęcie pozycji gospodarz w demokratycznym państwie. Po przemówieniach odbyła się część artystyczna.

Nasza produkcja

WARSZAWA (obsł. wł.). W lutym wyprodukowanych zostało 750 wagonów towarowych i 15 lokomotyw o wartości 21.600.000 złotych przedwojennych. Ponadto wyprodukowano prototyp silnika spalinowego, na skutek czego w najbliższym czasie produkcja motocykli będzie wynosiła 1000 sztuk miesięcznie.

RYTM KUJAW

Pow. włocławski

DZIAŁALNOŚĆ POWIATOWEGO KOMITETU O. S.

Na konferencji skarbników, omawiano palące sprawy Gminnych Komitetów Opieki Społecznej, jak prowadzenie właściwe rachunkowości, rozszerzenie rozdawnictwa, i uwzględnienie jak najdalej posuniętej oszczędności w wydatkach administracyjnych. Referent w szerokich słowach podkreślił, iż fundusz społeczny i li tylko dla społeczeństwa winien być wydatkowany z najdalej posuniętą rozwagą.

Uchwałą konferencji postanowiono zmniejszyć udzielenie zapomóg gotówkowych na korzyść zapomóg w naturaliach.

Dalej wysunięto projekt dożywiania dzieci przedszkoli codziennym wydawaniem mleka po ćwierć litra mleka na dziecko, co zostało uchwalone i natychmiast polecone do realizowania w przedszkolu Chodczu i Przedczu.

Omawiano także projekt utworzenia półkolonii letnich dla Matki z dzieckiem w Chodczu.

Wreszcie przystąpiono do sprawy zorganizowania warsztatów pracy, które mają na celu zmniejszenie liczby podopiecznych.

Główne wytyczne KOS jest danie biednym możliwości pracy i zarobkowania z uwzględnieniem stanu fizycznego podopiecznych. W myśl tego trzeba starać się o uruchomienie warsztatu pracy w swoim zakresie.

PKOS rozumiejąc warunki na terenie gminy Łęg istniejące i gorącą prośbę społeczeństwa o zaopiekowanie się losem dzieci biednych wychowujących się na ulicy, przystąpił do zorganizowania w Rózinowie przedszkola.

W trakcie prac organizacyjnych zamówiono konieczny sprzęt jak: stoliki, krzesełka, regały. Zakupiono sprzęt kuchenny.

W przedszkolu tym ma być przeprowadzone dożywianie dzieci narówni z innymi przedszkolami, jak w Chodczu i Przedczu.

Liczba uczęszczających w okresie organizacyjnym jest przewidziana na 30 dzieci.

Kuchnie Ludowe zaopatrzono w sprzęt kuchenny.

Wszelkie starania przewiezienia z lasu drzewa opałowego przeznaczonego dla podopiecznych nie dały pozytywnych wyników ze względu na przerwaną komunikację warunkami atmosferycznymi.

Także z tegoż powodu ucierpiała cała akcja, gdyż komunikowanie się z GKOSami było bardzo utrudnione, a także uniemożliwiało dokonanie lustracji, w GKOSach.

Powiat nasz ma 18 zorganizowanych GKOSów, tylko w Kowalu miasto dotychczas nie znalazły się jednostki rozumiejące podniosłość pracy społecznej i korzyści jakie dawać mogą swoją pracą biednej ludności i pośrednio dokładają cegły do odbudowy kraju.

Podobny stan rzeczy jest w gm. Śmiłowicach, jakkolwiek o tyle korzystniejsze, że istnieje tam Komitet, jednak bez aktywności w swoich sprawach i obowiązkach na niekorzyść miejscowych biednych.

Ogólna liczba podopiecznych na powiat wynosi 1346 osób: w tym dzieci i młodzieży do lat 18 — 612, oraz dorosłych 734 osób. PKOS zarządza 2 przedszkolami i to w Chodczu i w Przedczu trzecie jest w stanie organizacyjnym w GKOS gm. Łęg, prowadzi 4 kuchnie Ludowe, oraz w Akcji Pomocy Zimowej; przeprowadza dożywianie dzieci szkół powszechnych w Lubrańcu, Brześciu Kujawskim i Chodczu.

W miesiącu sprawozdawczym wydano 605 osobom zapomogi w wysokości od 50—200, w naturze rozdano 160 kg. mąki, 167 kg. zboża, 300 kg. węgla, 9 m. drzewa, oraz innych naturalii za 10.500 zł.

Pomocy lekarskiej udzielono 66 osobom.

W kuchniach Ludowych dożywiano dziennie około 630 osobom — wydając w miesiącu lutym 18.900 porcji.

Wydatkowano w czasie sprawozdawczym na akcje ogólnie 233.730 zł. z tego na wyżywienie 37.456 zł. na lekarstwa dla podopiecznych 2.029 zł na zapomogi gotówkowe — sumę 44.823 zł., na sprzęt dla kuchen ludowych 17.793 zł., na opał 7.891 zł., na naturalia sumę 3.645 zł., na wyżywienie i zapomogi PKOS subsydiował dla GKOS 46.670 zł. oraz inne wydatki drobne gotówkowe na łączną sumę około 30.000 zł. wydatkowano razem 244.798 zł. Z bonów na lekarstwa przez Związek Aptekarzy na rzecz APZ — 475 zł. Ze składek rodziców zamożniejszych za uczęszczanie dzieci do przedszkoli — 3.371 zł. (n.)

UDZIELONA POMOC AMNESTIONOWANYM!

Powiatowa Komisja Niesienia Pomocy Amnestionowanym rozpoczęła swoją działalność w powiecie włocławskim dnia 10 marca br. Komisja ta została uruchomiona przy Pow. Refer. Opieki Społecznej, czynnym współudziale Pow. Komit. Opieki Społecznej.

Do Refer. Opieki Społecznej, w czasie od dnia 10—20 bm. zgłosiło się 40 osób, którym udzielono pomocy zależnie od stwierdzonych potrzeb. Ogólnie wydano jak następuje:

Zapomóg w gotówce 24 osobom na sumę — 8.396 zł., zapomóg w naturze 29 osobom na sumę — 8.700 zł., na zakup biletów kolejowych 32 osobom na sumę — 14.052 zł., odzieży 1 osobie na sumę — 1.000 zł. Razem 32.148 zł.

Dalszą pomoc kontynuuje się w miarę zachodzącej potrzeby. (n.)

UBEZPIECZENIE INWENTARZA ŻYWEGO.

W dniu 19-go lutego br. została zawarta między Zarządem Głównym Związku Rewizyjnego Spółdzielni R. P. a P.Z.U.W. umowa w sprawie ubezpieczenia inwentarza żywego za pośrednictwem spółdzielni mleczarskich i oszczędnościowo - pożyczkowych jako ajentur P.Z.U.W.

Tego rodzaju forma ubezpieczenia nie jest w kraju naszym nowością. Była ona już stosowana u nas przed wojną. Obecnie polscy spółdzielcy dążą do jej wznowienia. Wkrótce zostanie w związku z tym rozpoczęta akcja ubezpieczeniowa wśród rolników.

Kronika Włocławka

ŚRODA
26
marca

Kalend. Rzym.-Kat. — Teodora.
Kalendarzyk Słowiański — Wieczysława.
Wschód słońca 5.32 — zachód 18.00.

Dyżur lekarza Ubezpieczalni Społecznej nocny: dr Sernicki Romuald — Szpital św. Antoniego.
Apteka dyżurna — Plac Dąbrowskiego.
Karetka PCK tel. 15-41 — Przedmiejska 1.
Milicja Obywatelska — tel. 10-59 i 11-62.
Straż Pożarna tel. 12-34.
Pogotowie Wodociągowe tel. 11-65.
Kino „BAŁTYK“ — Co mój mąż robi w nocy.
Kino „POLONIA“ Dzieci kapitana Granta.

TEATR ZIEMI KUJAWSKIEJ
NIECZYNNY

W lusterku

Powódź

Dużo się mówi dziś o powodzi
i dużo osób nad Wisłę chodzi
patrzą, współczują zwyczajem starym,
lecz czas by zacząć składać ofiary.

Trzeba te rzeczy ująć po męsku
skoro tych braci dotknęła klęska
To niechaj każdy pamięta o tym,
by na powodzian dać parę złotych.

AGAPIT.

TYDZIEŃ ZIEM ZACHODNICH.

W dniu 28 marca r. b. t. j. w najbliższy piątek o godz. 18-ej w sali konferencyjnej Zarządu Miejskiego odbędzie się organizacyjne zebranie Obywatelskiego Komitetu Tygodnia Ziem Zachodnich. Wszyscy przedstawiciele stronnictw politycznych, organizacji społecznych i młodzieżowych proszeni są o liczne i punktualne przybycie. (at.)

Walka o faworytę

7)

Był to tajemniczy Ormianin, który prosił o schronienie na stacji i przyniósł wiadomość o podminowaniu mostu.

— Więc pan nie znajduje się na stacji. Prosił nas pan o schronienie, a obecnie swobodnie spaceruje po dworze? — Zapytał Maioni.

Ormianin milczał.

Galipaux schwycił go za ręce i pchnął przed siebie.

— Szpieg! — rzekł Maioni. — Bierz go na stację i pilnuj. Ja do mostu idę sam.

* * *

Most, ku któremu pędził pociąg, nie był widoczny z daleka. Tor w tym miejscu zakreślał szeroki łuk, wyżłobiony w skalistym wąwozie.

Przed wjazdem do tego korytarza, z poza którego wyzierała śmierć — pociąg nagle zatrzymał się. Zderzaki wagonów uderzyły z hukiem o siebie. Przez pociąg przeszedł jakby dreszcz.

Ostatni wagon uległ silniejszemu wstrząśnieniu. Ormianka wybiegła z przedziału i rzuciła się na szyję inżynierowi Gerardowi.

— Co się z panią dzieje? — zawołał inspektor, odpychając Ormiankę ruchem, którego nie można było nazwać czułym.

Lecz kobieta nie dała się oderwać od mężczyzny, w którym czuła w tej chwili jedynego swego opiekuna. — A może było tam jeszcze inne uczucie?... Przytuliła się do niego jak liana. Drżącym głosem szeptała:

— Ja chcę żyć... jestem jeszcze taka młoda...

Widać było, że jest naprawdę przerażona. To też pewien odcień współczucia osłabił ton głosu Francuza.

— Ale dlaczego pani ciągle przypuszcza, że nam zagraża niebezpieczeństwo?

— A ten wstrząs pociągu?

— Zbyt gwałtowne zahamowanie. Niech się pani uspokoi. Za parę minut będziemy już w Hawasz. Wtedy pani będzie już wolna.

Odsunął ją od siebie.

Obok platformy ostatniego wagonu pojawiła się postać ludzka. Był to Campini.

— Dlaczego zatrzymaliśmy się — zainterpelował go inspektor.

— Posłałem człowieka, żeby zobaczył, czy przy moście jest jeszcze posterunek.

Po kwadransie wysłany Somalis powrócił, meldując, że askirisi, czyli żołnierze abisyńscy, mający dniem i nocą pilnować mostu, znikli bez śladu. Zapewne przyłączyli się do bandy oblegającej stację...

Wtedy inspektor wydał rozkaz, aby pociąg podsunął się aż do przyczółka mostowego. Powoli ruszyła lokomotywa.

Nad rzeką pociąg został znowu zahamowany.

Właściwie most stanowiły cztery stalowe belki, przerzucone z jednego brzegu na drugi, na których opierały się drewniane podkłady.

Rzeka płynęła w wąwozie. Zdawało się, że most zawieszony jest jakby w nicości.

W dole szumiała woda czarna jak smoła. Od czasu do czasu tylko fale tego potężnego potoku górskiego srebrzyły się pod wpływem odbicia jakichś świateł.

Inżynier Gerard nadsłuchiwał uważnie. Poza szmerem potoku — nic nie było słychać. Ten spokój zaniepokoił go. Nie zwiastował nic dobrego.

W odległości trzech kilometrów znajdowała się stacja. Czy broniła się jeszcze?

Gerard i Campini weszli na most. — Włoch wyciągnął swój rewolwer i szedł w milczeniu za inspektorem. Poczęli badać most. — Wydawało się, że wszystko jest w porządku: szyny, podkłady, wiązania mostu. Most nie był jeszcze nadgryziony zębem czasu. Mógł go zniszczyć tylko dynamit...

— Słuchaj Campini — rzekł po cichu Gerard — weźmiesz naszych ludzi i przejdziesz z nimi piechotą przez most. Ja poprowadzę maszynę.

— Ludzie mogą przejść sami...

— Zrobisz to, co ja rozkażę...

Campini nie sprzeciwiał się więcej.

Inspektor powrócił do lokomotywy. Somalisi pod dowództwem Campiniego przeszli już przez most.

Światła były pogaszone, to też Gerard nie zauważył, jak do lokomotywy wślizgnęła się Ormianka. Dopiero zapalając nagle latarkę kieszonkową, dostrzegł kobietę, klęczącą u jego nóg.

— Co pani tu robi? Powinna była pani pójść z tamtymi...

— Chce zostać przy panu...

Chciał już rzucić słowa, które dla niej byłyby policzkiem, ale powstrzymał się.

— Dobrze — jeśli pani sobie tego życzy...

Przypomniał sobie, że jeszcze niedawno tak bardzo obawiała się śmierci. D. c. n.

III MIEJSKI ZJAZD PPR.

W niedzielę, dnia 23 marca odbył się we Włocławku Trzeci Miejski Zjazd Polskiej Partii Robotniczej.

Na Zjazd przybył delegat Komitetu Wojewódzkiego ob. Kuligowski.

Otwierając zjazd, sekretarz Komitetu Miejskiego ob. Wasilewski powitał przybyłych na Zjazd gości oraz delegatów, powołując prezydium.

W imieniu Rządu Zjazd powitał starosta powiatowy ob. Kazimierz Kubski, który podkreślił rolę Polskiej Partii Robotniczej w życiu politycznym naszego kraju. Po przemówieniu orkiestra odegrała Hymn Narodowy.

Prezydent miasta ob. Kubecki, witając Zjazd w imieniu miasta, podkreślił konieczność jak największego wzmocnienia jednolitego frontu demokratycznego, na co zwrócił również uwagę przedstawiciel Polskiej Partii Socjalistycznej ob. Śmiechowski.

Przedstawiciel Stronnictwa Demokratycznego inż. Sokołowski, składając życzenia owecnej pracy, omówił w krótkich słowach znaczenie Zjazdu. W imieniu Społeczno Obywatelskiej Ligi Kobiet głos zabrała przewodnicząca Ligi ob. Kubecka.

Na konieczność krzewienia idei demokratycznych wśród młodzieży i pracy nad umacnianiem charakterów zwrócił uwagę przedstawiciel Związku Walki Młodych ob. Popek.

Jako ostatni w imieniu gości przemawiał przedstawiciel Powiatowej Rady Związków Zawodowych ob. Pikorski.

Następnie zebrani uchwalili wysłanie depeszy do sekretarza Naczelnego Komitetu PPR ob. Wiesława Gomułki. W depeszy tej zebrani oświadczają chęć wytężonej pracy dla dobra kraju i Demokracji.

Obszerny referat wygłosił delegat Komitetu Wojewódzkiego ob. Kuligowski. Mówca zwrócił na wstępie uwagę na konieczność konsolidacji i współpracy z bratnią Partią PPS, przechodząc z kolei do naświetlenia dotychczasowych osiągnięć, po czym wezwał zgromadzonych do uczczenia jednominutowym milczeniem członków Polskiej Partii Robotniczej, którzy padli na posterunku pracy obywatelskiej od kul wrogów.

Oiary te nie poszły na marne — powiedział mówca — gdyż umocniły zwycięstwo i były jednym z czynników wiodących do tego zwycięstwa.

Następnie prelegent przeszedł do spraw organizacyjnych, i zagadnień gospodarczych, związanych z obecną sytuacją, podkreślając fakt energicznej walki ze spekulacją, która musi być pokonana ostatecznie. W sposób zwięzły i przejrzysty przedstawił mówca zagadnienie polityki zagranicznej i coraz to rozszerzającego się wpływu polskiej Demokracji na zewnątrz.

Zgromadzeni obdarzyli mówcę rzęsistymi oklaskami.

Po przerwie odbyła się obszerna dyskusja na tematy poruszone w referacie ob. Kuligowskiego, oraz w związku ze sprawozdaniem złożonym przez sekretarza Włocławskiego Komitetu Miejskiego ob. Wasilewskiego. Po wyjaśnieniach złożonych przez delegata wojewódzkiego i sekretarza Komitetu Miejskiego zebrani uchwalili absolutorium dla ustępującego Komitetu, po czym przystąpiono do wyborów: Komisji Mandatowej, Skrutacyjnej a po odbyciu ich do wyboru Komitetu Miejskiego oraz delegatów do Komitetu Wojewódzkiego. (w.)

Z UBEZPIECZALNI SPOŁECZNEJ.

Jak wynika ze sprawozdania w Ubezpieczalni Społecznej we Włocławku okręg tutejszy obejmuje trzy powiaty: włocławski, nieszawski i lipnowski. Ubezpieczonych na tym terenie jest 22 tysiące 496. Lekarzy ogólnych jest 25, specjalistów 9, dentystów 5.

Udzielono pomocy przez lekarzy ogólnych chorym w gabinetach — 8897, w mieszkaniu — 1111; przez specjalistów w gabinecie lekarza — 4340, w mieszkaniu — 135, przez lekarzy dentystów — 1111.

Leków wydano w aptece 11838, w aptekach prywatnych 3002. Zasiłków wypłacono w styczniu rb. na sumę 693.973 zł. (w.)

O GŁOŚNIKI DLA ŻOŁNIERZA POLSKIEGO.

W ubiegłym roku redakcja naszego pisma zainicjowała i ufundowała głośnik radiowy oraz comiesięczny abonament dla miejscowego garnizonu. W ślad za naszym apelem podążyły niektóre firmy handlowe, przyłączyły się do naszej akcji i w ten sposób zostało ufundowanych pięć głośników. Radiowęzeł przeprowadzając instalację założył wszystkie potrzebne głośniki w ilości 9 sztuk. Pozostają więc jeszcze do uregulowania cztery głośniki i cztery abonamenty. Koszt wynosi około 5000 złotych. Czy znajdą się na terenie naszego miasta jeszcze cztery firmy handlowe, które odpowiedzą na nasz apel i przyczynią się do ufundowania dla żołnierza polskiego tak niezbędnych mu głośników radiowych? Sądzimy, że tak i oczekujemy na zgłoszenia. (at.)

ŁADNA SPRAWNOŚĆ.

Mamy do zanotowania fakt następujący. W dniu 18 marca o godz. 19.30 została nadana we Wrocławiu depesza za Nr. 141. W depeszy tej syn zawiadamiał rodziców o swym przyjeździe. Syn przyjechał po trzech dniach ale depeszy jeszcze nie było. Nadeszła piątego dnia t. j. 22 marca o godz. 12.50. Naprawdę sprawność nadzwyczajna. (at.)

PIERWSZE SUKCESY.

W ramach Światowego Tygodnia Młodzieży, w biegu na przełaj, organizowanym przez Organizacje Młodzieżowe w Bydgoszczy, kol. Dzwonkowski z K. S. Zryw przy Zjedn. Fabr. Bohma we Włocławku zdobył I m. przed Osińskim HKS i Szyperskim Brda. Na czwartym mjejscu przybiegł kol. Politowski z GKS. Zryw przy Państ. Śred. Szkołach Tech. W biegu juniorów zaszczytne III m. zdobył kol. Myjchrowicz z GKS Zryw przy PSST.

Są to sukcesy wiosenne Zrywu z Włocławka. (M. S.)

WALNE ZEBRANIE.

W dniu 28 marca r. b. w piątek o godz. 15-ej w sali Miejskiej Rady Narodowej odbędzie się doroczne Walne Zebranie Koła Zawodowego Związku Pracowników Państwowych z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie, 2) Odczytanie i przyjęcie protokułu z poprzedniego Walnego Zgromadzenia, 3) Sprawozdanie Zarządu i delegatów, 4) Sprawozdanie Zarządu i delegatów, 4) Referat delegata Zarządu Okręgowego, 6) Wybór Zarządu Koła, Komisji Rewizyjnej, Sądu Koleżeńskiego i delegatów na Zjazd Okręgowy oraz 7) Wolne wnioski.

Wszyscy członkowie są proszeni o liczne i punktualne przybycie. (at.)

NOWY KURS.

Wojewódzki Urząd WF. i PW. w Olsztynie, organizuje od dnia 15 kwietnia 1947 r. 6-cio tygodniowy Kurs WFK. dla kandydatek na Referentki Powiatowe WFK. Kandydatki powinny odpowiadać następującym warunkom:

1. Dobry stan zdrowia, 2. Zamiłowanie do pracy w dziedzinie WFK, 3. Usprawnienie fizyczne, 4. Wykształcenie średnie (ewentualnie mała matura), 5. Gotowość do pracy w miejscowym Powiatowym Urzędzie WF. i PW. w dziedzinie WFK, 6. Pozytywne ustosunkowanie się do zagadnień ideowo-społecznych.

Zgłoszenie kandydatki powinno zawierać następujące dane:

1. Nazwisko i imię, 2. Miejsce i data urodzenia, 3. Wykształcenie, 4. Zawód ewentualnie miejsce zatrudnienia, 5. Adres, 6. Ewentualna przynależność do organizacji, 7. Świadectwo lekarskie, 8. Opinia miejscowych Władz Milicji Obywatelskiej.

Zgłoszenia należy kierować możliwie osobiście do Powiatowego Urzędu WF. i PW. we Włocławku, ul. Łaziennae Nr. 2, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 2 kwietnia 1947 r. w godzinach urzędowych od 8—15-tej.

PODZIĘKOWANIE.

W związku z notatką zamieszczoną w Nr. 69 „Gazety Kujawskiej“ p. t. „Kto udzieli pomocy?“ z prawdziwą przyjemnością notujemy fakt, że ob. Boniewicz, dzięki zabiegom przeprowadzonym we własnym zakresie odzyskuje powoli zdrowie i obecnie czuje się znacznie lepiej.

Ob. Boniewicz prosi nas o wyrażenie serdecznego podziękowania wszystkim tym, którzy zainteresowali się jego chorobą, szczęśliwie przemijającą obecnie, i zaznacza, że kurację tę przeprowadza we własnym zakresie.

ZŁOŻONE OFIARY:

Na sprawozdenie zwlok śp. majora Rodzenia 500 zł. składa Fr. Wapniarski.

Wytwórnia Cukrów „Gwiazda“ Włocławek, Piekarska 23 złożyła na ręce Redakcji sumę zł. 3000 na powodzian Warszawskich i wzywa wszystkie wytwórnie cukierków w Włocławku o szybką pomoc na powodzian.

Aniela Kamińska Włocławek, Słowackiego 5 złożyła na powodzian 100 zł.

Maria Wiernowa składa na powodzian zł. 200 i wzywa dalsze osoby.

Ob. H. Góralski złożył na powodzian 200 zł.

Agentura Centrali Skór Surowych w Włocławku złożyła na powodzian zł. 3000.

Księgarnia Spółdzielcza „Pochodnia“ na powodzian złożyła 3000 zł.

Ob. H. Konopczyński na powodzian 100 zł.

Z wydawnictw

Al. Rogalski — „JUŻ NIGDY WIĘCEJ“. Wydawnictwo Zachodnie, Poznań 1947, str 104, cena 160 zł. Z przedmową Ad. Grzymały Siedleckiego. Okładkę projektował artysta-mal. A. Krakowski.

„Już nigdy więcej“ — nie mogą się powtórzyć okropności lat 1939—45. Oto teza jaką stawia autor książki, dr Aleksander Rogalski. Jak temu zapobiec? — Jak utrwalić pokój?— Znajdziemy w książce próbę rozwiązania sprawy niemieckiej z naszego punktu widzenia. My, Polacy, powinniśmy w pierwszym rzędzie nabrać właściwego podejścia do sprawy niemieckiej. Ani sobie tej sprawy nie lekceważyć, przerzucając rozstrzygnięcie na 4 mocarstwa, ani nie demonizować Niemców, gdyż to osłabi naszą energię. Musimy sobie powtarzać, że tysiąc lat byliśmy sąsiadami Niemców i tysiące jeszcze nadal będziemy. Nie ma miejsca w ustosunkowaniu do Niemców na lęk i strach. Winna nas cechować czynność i trzeźwość w rozpatrywaniu ich spraw, ich dążeń, ich zamierzeń. Oto w streszczeniu interesujące wywody autora.

Adam Grzymała-Siedlecki mówi we wstępie: „Książka ze wszech miar potrzebna dla nas. Jeszcze potrzebniejsza okazała by się np. dla społeczeństw anglosaskich, nieuleczalnie naiwnych w stosunku do Niemców. — Zanim na języki obce dzieło p. Rogalskiego przełożymy, czytajmy je uważnie w mowie własnej“.

Red. i Admin.: Włocławek, ul. Brzeska 4. Tel. 11-26
Za dział ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.
Ogłoszenia przyjmuje Administracja codziennie z wyjątkiem dni świątecznych w godzinach od 8-ej do 12-ej i od 2-ej do 5-ej w soboty od 8-ej do 12-ej.

Nacz. Red.: A. TURCZYNOWICZ. Przyjmuje w g. 14-15 z wyj. świąt i dni przedśw.
Maszynopisów nie zwraca się. Odpowiedzialne za pismo Kolegium Redakcyjne.
Wydawca: Powiatowa Rada Narodowa we Włocławku.
E — 21147
DRUKARNIA DIECEZJALNA, WŁOCŁAWEK, ul. BRZESKA 4.

Ceny ogłoszeń: Ogłoszenia drobne po 5 zł. za wyraz, poszukiwania rodzin i pracy po 3 zł. Urzędowe, przetargi, nekrologi: 1 mm. szerokości 1 szpalta po 5 zł., reklamowe 10 zł. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.
Prenumerata miesięczna 60 zł., z przesyłką poczt. 70 zł.